

SYTUACJA W OKRĘGU

W związku z oskarżeniami i pomówieniami, jakie rozpowszechnia w prasie jeden z Członków naszego Stowarzyszenia, przygotowałam dla zainteresowanych tą sprawą Członkom Polskiego Związku Niewidomych Okręgu Kujawsko-Pomorskiego informację o sytuacji Okręgu od 1.04.2014 roku.

Oświadczam z całą stanowczością, że nigdy i nikogo nie zmuszałam do wpłat darowizn.

Od dn. 1.04.2014 rozpoczęłam pracę na stanowisku dyrektora Okręgu Kujawsko-Pomorskiego Polskiego Związku Niewidomych w Bydgoszczy. Kilka miesięcy wcześniej PFRON nałożył na Okręg konieczność zwrotu części dotacji przekazanej na realizację projektu w latach 2009-2011. Zarząd Okręgu odwołał ówczesnego dyrektora ze stanowiska. Sytuacja Stowarzyszenia była trudna i dlatego podjęłam się pracy na stanowisku dyrektora. Uważałam, że moje 8-letnie doświadczenie w pracy w PZN może pomóc w poprawie sytuacji Okręgu. Zależało mi na dalszym funkcjonowaniu Okręgu i pomocy osobom, którym trudno jest poradzić sobie z niepełnosprawnością. Praca z osobami niewidomymi dawała mi zawsze bardzo dużo satysfakcji.

Po analizie dokumentów finansowych dowiedziałam się, że jest bardzo, bardzo źle. Na posiedzeniach członków Zarządu Okręgu, Prezydium Zarządu Okręgu oraz na spotkaniach z pracownikami, na bieżąco przedstawiałam aktualną sytuację finansową. Wspólnie zastanawialiśmy się, jakie podjąć działania, aby przetrwać ten najtrudniejszy okres, w którym spłacałimy zobowiązanie do PFRON, około 36 tys. zł. rocznie. Niektórzy pracownicy i działacze społeczni zdecydowali wspierać Stowarzyszenie poprzez wpłatę darowizn. Była to Ich decyzja i Ich inicjatywa.

Krzysztof W. według pierwszej umowy zatrudniony był w Okręgu od 1.01.2013 roku.

W rozmowie ze mną w kwietniu 2014 roku zadeklarował, że będzie wpłacał darowizny. Nie zdziwiła mnie taka deklaracja. Wierzyłam, że podobnie jak ja, ma na względzie dobro Stowarzyszenia i Członków, którzy korzystają z naszego wsparcia.

Jego umowa o pracę zawarta z Okręgiem była umową na czas określony i obowiązywała do dnia 31.01.2015 roku.

W styczniu 2015 roku ówczesny Prezes Zarządu Koła w Bydgoszczy wystąpił z pismem o przedłużenie umowy z Krzysztofem W. Pismo zawierało także cytaty i interpretacje nagrywanych, bez naszej wiedzy, rozmów sprzed kilkunastu miesięcy oraz subiektywną ocenę funkcjonowania Stowarzyszenia.

Ponieważ sytuacja finansowa Okręgu nadal była bardzo trudna, nie było możliwości przedłużenia umowy.

Krzysztof W. wystąpił z wnioskami o zwrot wpłaconych darowizn, które uzasadnił pogorszeniem sytuacji bytowej. Na podstawie obowiązujących przepisów, mimo trudności finansowych Okręgu, podjęto decyzję o zwrocie darowizny w kwocie wskazanej we wnioskach w ostatnim dniu zatrudnienia.

Przy odbiorze pieniędzy Krzysztof W. przeproszał współpracowników za zaistniałą sytuację wyjaśniając, że został do tego namówiony.

W kwietniu 2015 startował w wyborach na prezesa Koła Powiatowego w Bydgoszczy. Nie został wybrany.

W maju 2015 r. były pracownik zwrócił się do Prezydium ZO z prośbą o podpisanie umowy partnerskiej z utworzoną przez niego fundacją **KING MUSIC**, której jest prezesem.

Prezydium ZO wstrzymało się z zawarciem umowy, aby poznać działalność nowopowstałej fundacji i przekonać się o celowości współpracy.

Pan Krzysztof był bardzo niezadowolony, obwiniał mnie dyrektora Okręgu o taki obrót sprawy. Nie wiem co ostatecznie tak go wzburzyło.

Zagroził, że urządzi mi „wesole życie”.

Zupełnie nie rozumiałam jego złości i nienawiści w stosunku do mojej osoby.

Jednak Krzysztof W. wywiązuje się ze swojej groźby.

Od maja 2015 roku zaczął twierdzić, że był zmuszany do wpłat darowizn. Złożył skargę do PFRON i na Policję, udzielił wywiadu prasie, porozsyłał emaile do różnych instytucji, oraz do członków PZN, prowadzi konto na Facebooku, na którym zamieszcza „swoją prawdę”, kolportuje nieprawdziwe informacje, szkaluje Stowarzyszenie i jego pracowników.

Skutkiem bezpodstawnego oskarżenia złożonego do PFRON jest wstrzymanie dofinansowania na działalność rehabilitacyjną prowadzoną przez Okręg oraz na wydawanie Biuletynu Informacyjnego „OKO”, do czasu wyjaśnienia sprawy.

Jego zachowanie jest niezrozumiałe i nieprzewidywalne.

Kilkakrotnie przeproszał mnie za zaistniałą sytuację, jednak do dziś nęka pracowników i otwarcie mówi, że „zniszczy Okręg”, że cieszy go trudna sytuacja, że „zniszczy Kruczkowską”.

17 listopada 2016 roku na posiedzeniu Prezydium ZO zaproponował zawarcie ugody. Twierdził, że Prokuratura umorzyła postępowanie, a on niełoży zażalenia jeśli Okręg zgodzi się na zawarcie ugody i spełni jego żądania. Prezydium zaproponowało, aby propozycję ugody złożył na piśmie. Nie zrobił tego.

Po tym spotkaniu poszedł do prasy i udzielił wywiadu, kolejny raz oskarżając pracowników i poświadczając nieprawdę, twierdząc, że został zwolniony, co jest nieprawdą, ponieważ wygasła jego umowa, że Okręg wydaje dotacje PFRON na „sfingowane cele” a przecież nie ma rzetelnej wiedzy na temat bieżącego funkcjonowania Stowarzyszenia i mimo, że jest członkiem Zarządu Koła Powiatowego w Bydgoszczy nie włącza się w działalność, nie występował też do Zarządu Okręgu o informacje a swoje tezy i opinie opiera jedynie na własnych domysłach i interpretacjach.

Nie potrafi pogodzić się z decyzją Prokuratury, próbuje manipulować opinią publiczną i wywierać nacisk na organy ścigania. Czy Krzysztofowi W. chodzi o obiektywną ocenę sytuacji, czy o uznanie jego „prawdy”?

Wszelkie oskarżenia winny być rozstrzygane przez instytucje do tego powołane i przygotowane, dlatego nie polemizowaliśmy z oskarżeniami byłego pracownika wierząc, że Policja wyjaśni sprawę. Okręg udzielał wszelkich informacji Policji i przekazywał wszystkie żądane dokumenty, jednak Stowarzyszenie nie jest informowane o przebiegu sprawy. Jak twierdzi Krzysztof W. postępowanie w tej sprawie zostało umorzone. On jednak się z tym nie zgadza.

Coraz trudniej znosić mi szykany ze strony Krzysztofa W. Członka PZN oraz godzenie w dobre imię Stowarzyszenia, które reprezentuję, a które już 65 lat działa dla dobra ludzi niewidomych i słabo widzących.

Jest dla mnie bardzo przykre i niezrozumiałe, że były pracownik, z którym nie przedłużono umowy o pracę, po niemal dwóch latach od ustania zatrudnienia nie może pogodzić się z tym faktem i o całe zło tego świata oskarża ludzi, którzy z nim współpracowali, pomagali mu, wspierali go i w trudnych chwilach traktowali z wyrozumiałością i życzliwością.

Wierzyłam, że sytuacja Okręgu się poprawia. W lipcu 2016 roku zapłaciliśmy ostatnią ratę zobowiązania do PFRON. Pokonaliśmy wiele bieżących trudności, rozwiązaliśmy problemy będące konsekwencją działań sprzed lat. Wykonana została ogromna praca w celu uporządkowania wielu spraw.

Trudno jednak pracować w atmosferze oskarżeń i pomówień skierowanych przeciwko Stowarzyszeniu, którego jesteśmy członkami, w którym pracujemy, na rzecz którego działamy, z którym się identyfikujemy. Nie było łatwo Prezesom Kół, ani pracownikom Okręgu ani mnie, jako dyrektorowi. W najtrudniejszym okresie niemal wszyscy pracownicy zgodzili się na zmniejszenie etatów oraz obniżenie wynagrodzeń. Żaden z pracowników nie odszedł z pracy, ani też nie został zwolniony. Moim zdaniem świadczy to o tym, że pracują tu ludzie, którzy właśnie tu chcą pracować, dla których najważniejszy jest drugi człowiek potrzebujący pomocy. Tworzymy grupę życzliwych sobie ludzi, wspieramy się nawzajem. Sugestia byłego pracownika, że pracownicy są zastraszeni to kolejne kłamstwo i próba wprowadzenia atmosfery podejrzliwości.

Działacze i pracownicy angażowali się na 200%. Koła Powiatowe pozyskiwały środki i realizowały różnorodne działania. Okręg również pracował pełną parą. Pozyskaliśmy środki z Urzędu Marszałkowskiego, dzięki którym realizujemy wsparcie poradnicze w dwóch

miejscach tj. w Bydgoszczy i Inowrocławiu. Uaktualniliśmy i wydaliśmy Informator dla osób z dysfunkcją wzroku oraz poradnik dla rodziców niewidomych dzieci.

Od lipca realizujemy projekt dofinansowany ze środków unijnych w ramach którego m.in. pracownicy Okręgu prowadzą zajęcia rehabilitacyjne na terenie 6 powiatów.

Dzięki dofinansowaniu Urzędu Miasta Bydgoszczy dla dzieci z Bydgoszczy przygotowaliśmy paczki ze słodyczami.

Pozyskaliśmy słodycze od dwóch firm, które przekazujemy osobom samotnym, starszym oraz z dodatkową niepełnosprawnością.

Te osoby, które korzystają ze wsparcia PZN wiedzą czym się zajmujemy i na co wydajemy pozyskane środki.

Stowarzyszenie tworzymy my, członkowie i jeśli któryś z członków ma pytania dotyczące działalności Stowarzyszenia zawsze może a nawet powinien poprosić o wyjaśnienia Zarząd Okręgu, ponieważ to Zarząd większością głosów podejmuje najważniejsze decyzje.

Oświadczam z całą odpowiedzialnością, że działalność Stowarzyszenia jest prowadzona zgodnie z prawem i statutem a wszystkie zadania realizowane są rzetelnie i zgodnie z zawartymi umowami.

Z ostatniej chwili

Postanowieniem z dnia 10.11.2016 roku Prokuratura Rejonowa Północ w Bydgoszczy umorzyła dochodzenie z uwagi na brak danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Krzysztof W. złożył zażalenie, w wyniku którego postępowanie jest wznowione.

W dn. 27.12.2016 otrzymaliśmy pismo z PFRON o wykluczeniu Polskiego Związku Niewidomych Okręgu Kujawsko-Pomorskiego z udziału w konkursie „Kurs na samodzielność – zwiększenie aktywności osób niepełnosprawnych w życiu społecznym”.

PFRON przez ostatnich kilkanaście lat był głównym źródłem finansowania działalności rehabilitacyjnej prowadzonej przez Okręg.

Anna Kruczkowska
Dyrektor Okręgu
Kujawsko-Pomorskiego PZN